

TWITTER ZADOWOLONY Z TESTÓW INNOWACYJNEJ USŁUGI. NOWA OPCJA JUŻ WKRÓTCE

Dzięki wprowadzeniu ostrzeżeń aż 40 proc. więcej użytkowników zapoznaje się z materiałami przed ich dalszym udostępnieniem - podkreślił Twitter po przetestowaniu funkcjonalności, ostrzegającej internautów przed rozpowszechnianiem treści, których nie przeczytali.

Jeszcze w lipcu Twitter zapowiedział, że w ramach walki z dezinformacją zamierza przetestować nową usługę, polegającą na ostrzeganiu użytkowników przez publikowaniem linków do materiałów, których wcześniej nie przeczytali. Chodziło głównie o sytuację, kiedy internauci zamieszczali w sieci artykuły jedynie na podstawie chwytliwych tytułów lub nagłówków.

Nowa funkcjonalność przetestowana została na urządzeniach z systemem operacyjnym Android. Program zliczał liczbę kliknięć użytkownika w konkretny materiał i na podstawie tych danych szacował, czy został on otwarty przed publikacją na Twitterze, czy też nie, i w zależności od tego formułował komunikat z ostrzeżeniem. Testy te wykazały, że dzięki temu rozwiązaniu 40 proc. więcej użytkowników zapoznaje się z materiałami przez ich rozesłaniem, a 33 proc. mniej z nich decyduje się przekazać je dalej po przeczytaniu.

„Artykuły bardzo łatwo rozprzestrzeniają się na Twitterze. Czasami to świetnie, zwłaszcza pod kątem wymiany informacji, ale bywa też szkodliwe, zwłaszcza jeśli ludzie nie czytają tego, co tweetują” - powiedziała portalowi TechCrunch Suzanne Xie, dyrektorka ds. zarządzania produktami Twittera.

Serwis Jacka Dorsey'a zapowiedział, że już niedługo usługa zostanie na stałe wprowadzona na platformie.

Czytaj też: [Twitter usuwa fake newsa odnośnie ofiar COVID-19. Wykryto powiązanie wpisu z QAnon](#)